[Nr 2]

Kraków, Niedziela 3 Stycznia 1904. Ro...

... niedziel i świąt ...

Prenumeratę przyjmują: ... Administracya „Nowej Reformy" ... Główna trafika w Rynku ... Sienkiewicza, plac Mariacki ... Krakowskiego, Rynek ... Kramarska ... W Przemyślu ... W Jarosławiu ... W Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) ... W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin, 10 ...

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje administracya, Kraków, Jagiellońska 10, za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h, za każdy następny raz po 10 h. — ... nianie po 60 h od wiersza za każdy raz. — Nekrologia po 50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny ... 20 h od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 3 kor. od 100 egz. dla samejscowych, a 1 kor od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość należy naprzód nadsyłać przekazem pocztowym.

... Administracya „N. Reformy" ul. Jagiellońska ... Nr rach. pozt. Kasy oszczęd. ...

NOWA REFORMA

...woroczne na ... Węgrzech.

Kraków, 2 stycznia.

...ie zachował ... zwyczaj, prze... że stronnic... parlamentarne ... noworocz... swoim przewo... dnictwa ... zwracają ... gabinet ... przy tej sposo... ... padają ... gramowe enun... ... światło ... rok ubiegły i ... polity... na najbliższą ... wczoraj ... nie był też pod ... wyjątkiem, przyniósł wiązan... noworoczn... ze względu na przełomowa ... Węgrzech, bar... prezydenta gabinetu, ... ojia wielka pewność ... potępienie obstrukcyi ... bezwzględną walkę ze ... uchylenia się od nich ... e przy obstrukcyi ob...

...jszego klubu liberalnego ... wierw z gratulacyami do ... jego, bar. Podmani... tron padły przy tej spo... ... pienia dla obstrukcyi, po... swoim przewodniczącym, ... do prezydenta gabinetu. — ... zone imieniem klubu przez ... który zapewnił szefa rządu ... stronnictwa, odpowiedział ... dłuższą mową polityczną, ... szystkim wystąpił z energi... mentaryzmu.

...y czasu — rzekł Tisza — ... upadku parlamentary... zowanej dyskusyi nad wiel... kraju i narodu wkrada się ... nsya nad kwestyami gwał... Przez to silne i poważne ... az bardziej spychane na ... miejsce występują posło... ... uprawnia do roli kieru... ... prasy utrzymuje w błę... ch, że zadaniem obstru... czasu i że obstrukcya jest ... alki opozycyjnej.

...jest błędne, gdyż opozy... ...ać hamująco, ale rozwi... ...aczyna ona nadużywać ... instytucyj narodowych i ...ie. Gdyby z wielu stron ...

... parla... ...ost na cięż... ...zywotne i wol... ...wają tę próbę a ... tych narodów wyka... ... u których całe ... całe społeczeń... ... zgnilizny i ... objawić swoją ... zdoła usunąć ... parlamentaryzm

od szeregu lat, czy ... na tyle siły, aby położyć podwalinę pod trwałą parlamentarną czynność.

„Gdy obejmowałem ... mój urząd a chwila ta przypadła na ciężki krytyczny czas, widziałem jasno, że zadaniem mo... będzie nietylko usunięcie chwilowych trudności, ale przedewszystkiem skonsolidowanie węgierskiego parlamentaryzmu i stworzenie podstawy dla lepszego, pomyślnego rozwoju kraju. Gdyby mi się udało tylko pierwszy cel osiągnąć, byłoby to tylko zjawiskiem efemerycznem i niebawem znów ponowiłyby się anarchistyczne symptomata, podobnie jak w ostatnim czasie. Dlatego przedewszystkiem potrzeba było działać na publiczną opinię; przez załowalające rozwiązanie kwestyj w jakowych, i rozbudzić w narodzie świadomość wielkich niebezpieczeństw, które sprowadzą go do upadku, jeżeli wszystkie żywioły narodu, bez różnicy przekonań stronnictw, nie złączą się w pracy nad uratowaniem parlamentaryzmu, nad uzdrowieniem go i nad wprowadzeniem go na odpowiedne mu tory".

Mówca wskazał na zmianę poglądów w sprawie obstrukcyi. Większa część opozycyi objawiła chęć powrócenia do szlachetniejszych i piękniejszych tradycyj węgierskiego parlamentaryzmu. „Jeżeli na nowej drodze w ostatnim czasie wykazać jeszcze żadnych konkretnych rezultatów nie można, to przecież zbliżamy się, choć w tempie powolnem, do celu tak, że przynajmniej najważniejsze przedłożenia mogą otrzymać moc ustawową".

Wezwawszy posłów do wytrwania w walce o uruchomienie parlamentu, rzekł hr. Tisza:

„Przedewszystkiem będziemy dążyć do utrzymania polityki z roku 1867, której hołdujemy i musimy stanąć przy zasadzie, że wielkie interesa narodu węgierskiego z wielkiemi interesami dynastyi, i wynikającemi stąd interesami wielkiego mocarstwa znajdują się w zupełnej łączności. Niema więc żadnego powodu do niedowierzania i do starć pomiędzy narodem i dynastyą. — Najżywotniejszym interesem jednego i drugiego czynnika jest: iść ręka w rękę, służąc wielkim wspolnym ideom. Równocześnie musimy udowodnić że w błędzie pozostają ci, co twierdzą, że ugoda z r. 1867 powstrzymuje rozwój sił narodu i że je paraliżuje; musimy udowodnić, że słuszność mają ci, co widzą w tej podstawie rozwój narodu węgierskiego. Będziemy mieli przytem sposobność służenia wielkim zasadniczym ... rodowej polityki. — ... go programu iść bę... ...niu i pracować bez ... z tymi członkami ... s polityka ugody z ... s pracy nastąpi, nie ... powiedzieć; całą na... ...sądku narodu węgier... ...ności, jaką członkowie tych ... muszą okazać. Walki ostatniej prze... ...ości dowiodły jasno zdecydowania i solidarności stronnictw".

Na wymianie podziękowań skończyło się posłuchanie klubu liberalnego u prezydenta gabinetu.

Drugie z rzędu, najwybitniejsze w parlamencie węgierskim, stronnictwo niezawisłości składało gratulacye swojemu przewodniczącemu, Franciszkowi Kossuthowi. Na przemówienie posła Babo zauważył Fr. Kossuth, że rok ubiegły przyniósł ciężkie próby tak dla narodu, jak i dla stronnictwa, które jednak mężnie przetrwało te próby. Partya niezawisłości nic nie straciła na swojej męskości. Że jednakże rok ten upłynął bez rezultatu w ustawodawstwie, wina w tem rządu, który chciał przeforsować przedłożenie wojskowe. Zdaje się, że było to z góry ułożone, aby odwrócić uwagę narodu od gospodarczej ugody. W wyrachowaniu swojem rząd bardzo się pomylił, partya niezawisłości bowiem będzie tak długo przeszkadzać ugodzie, dopóki ugoda w Austryi w parlamentarnej drodze nie będzie załatwioną; dalej nie pozwoli stronnictwo, aby układ cłowo-handlowy w Austryi przeprowadzono na podstawie §. 14 i aby narzucono ... XXX. ustawy z r. 1899, według którego przed ustawodawczem uchwaleniem taryfy cłowej nie mogą być zawierane traktaty handlowe.

Na polu gospodarczem stronnictwo niezawisłości może zyskać największe rezultaty, gdyż w tym zakresie ma w Austryi wspólników. — Kossuth oświadczył, że cieszy się, iż stronnictwo zachowało swoją siłę i chęć do walki. Stronnictwo zaniechało obstrukcyi, gdyż nie mogło pochwalać frymarczenia istniejącemi prawami narodu.

„Stronnictwo od obecnych postanowień nie da się odwieść ani namowami, ani pochlebstwami lub oszczerstwami (Burzliwe okrzyki: „Eljen!"). Stronnictwo nie walczy wyjątkowemi środkami, nie złoży jednakże broni, nie jest zmęczone i stać będzie na przodzie w dalszej walce, choćby w niej było osamotnione".

Partya t. zw. „dyssydentów" z klubu liberalnego składała życzenia hr. Apponyemu, który wyłuszczał powody, które skłoniły go do wystąpienia z klubu większości. Przy gratulacyach partyi ludowej i frakcyi Szederkenyego, składanych przewodniczącym tych klubów, wyrażono nieufność do obecnego rządu i zapowiedziano dalszą obstrukcyę.

Reasumując te programy noworoczne, trudno, pomimo wszelkich zapewnień hr. Tiszy, zbyt różowo zapatrywać się na najbliższą przyszłość parlamentu węgierskiego i rozwój spraw publicznych na Węgrzech.

Listy z Rosyi.

Petersburg, 29 grudnia.

(Wybory do rady miejskiej Petersburga. — Głosy prasy. — Akcyje Towarzystwa budowy tanich mieszkań. — Instytut Morozowski. — Szpital w M...itopolu. — Dar ...rowa i rada miasta Sławiańsk... — Oszczędności miasta Kazan...)

Wybory do nowej Rady ... Petersburga ukończone; nowa Rada skł...a się ze 162 rajców, wśród których rozróżniać trzeba starodumców, nowodumców i inteligencyę, powołaną do Rady przez nowe prawo.

Rada miejska została tedy zasilona nowemi i poważnemi siłami. „St. Petersb. Wiedomosti" cieszą się z odnowienia Rady i uważają to za wielki tryumf. „Miejmy nadzieję — pisze ten dziennik — że nowi elekci zdołają objawić swoje zdolności w różnych gałęziach gospodarstwa miejskiego, oraz nadać Radzie ów energiczny, a pełen godności ton, który winien charakteryzować zarząd miejski, będący rdzenną oznaką rozwoju samorządu miejskiego". — „Nowosti" twierdzą, że chociaż do nowej Rady miejskiej weszło wielu dawnych rajców, „to jednak nowa partya zdoła przekonać, że reprezentuje w Radzie siłę istotną i tyle potrzebną do postawienia gospodarstwa miejskiego na wysokości zadania".

Zwycięstwo inteligencyi do Rady miejskiej pozwoliło p. N. Demczinskiemu w „St. Petierb. Wiedomostiach" dopatrzeć się świtania nowej ery dla całej Rosyi. „Stało się, — pisze ten publicysta — coś bardzo prostego, ale zarazem wielkiego. Wczoraj jeszcze nudząca się inteligencya, opowiadająca sobie szeptem miejskie bajeczki, dzisiaj została powołaną do życia, do pracy dla dobra ogólnego". — „Jeszcze wczoraj każdy z nich mniemał, że nie ma ani chwili wolnej, ale dość było wyrzec „ogólne dobro", aby wszyscy poświęcili nietylko godziny, ale tygodnie i miesiące, siłę swoją i energię". — Ta wiara w odrodzenie, siłę i przyszłość inteligencyi, mającej do spełnienia ważne zadanie, ale śpiącej dotychczas i ociężałej, nasuwa nieraz publicystom rosyjskim sposobność do gorzkiej ironii.

Ostatni wylew Newy przypomniał niezałatwioną dotychczas kwestyę budowy tanich pomieszkań. Zawiązano stowarzyszenie akcyjne, z ograniczoną poręką, które zobowiązuje się wszelkie dochody ponad dywidendę 4½ proc. obracać na budowę nowych tanich domów. — Ministerstwo spraw wewnętrznych, chcąc poprzeć działalność towarzystwa, umieściło w akcyach 100.000 rubli. Nowa Rada miejska prawdopodobnie również przyczyni się do rozwoju Towarzystwa, ustępując w różnych częściach miasta place po umiarkowanej cenie.

W tych dniach otwarto w Moskwie na Dziewiczem Polu nowy instytut leczniczy. Od nazwiska głównych ofiarodawców otrzymał on miano „Morozowski". Szpital ten, wybudowany specyalnie dla chorych na raka, jest podobno jedynym dotychczas w Europie. — W instytucie wprowadzone są ostatnie ulepszenia w zakresie budowy sal operacyjnych, ogrzewania, aseptyki. Gmach jest trzypiętrowy i może pomieścić do 85 chorych. Na budowę gmachu złożono 307.823 rs.

Nie wszędzie jednak dzieje ... brze. Dla przykładu prz... prowskago Kraja" jeden ... jaka rozegrała się w ... szpitalu. Chorzy d... tam. — Zjawia si... marzli i ziębni... niską temper... czującą mi...

— N... jeszcz...

— ... wszy... stk...

— Spalone, powiadasz? Hm, ale zdaje mi się, że pozostało kilka starych latarnianych słupów.

— W zeszłym tygodniu porznąłem na drzewo.

— Co za szkoda!..

Doktor drapie się w głowę i nagle radośnie wykrzykuje:

— Mam ideę! W tej chwili widziałem stare szpitalne taczki. Przyciągnij je tu. Panowie, dzisiaj u nas będzie ciepło.

Jestto dosłowny odpis raportu lekarza do miejskiego zarządu.

Jak widać, nie każdy doktor szpitalny ma drogę różami wysłaną; czasami zdarza się jednak, że i Rada miejska nabawi się niepotrzebnie kłopotu. Niejaki Szkurow ofiarował miastu Sławiańsk 20.000 rubli na budowę szpitala. Rada miejska ofiarę przyjęła, postanowiła podziękować dobrodziejowi, ułożyła kosztorys i przystąpiła do budowy gmachu sposobem gospodarczym. — Po upływie kilku miesięcy zauważono, że kosztorys, to rzecz rozciągliwa. Wymurowano zaledwie ściany, gdy zabrakło pieniędzy. Co robić? Jedyną nadzi... ofiarodawca. „Ratuj, panie, gdyż inaczej p... padną pieniądze". Szkurow dał znowu 20... rubli. Pokryto gmach dachem i znowu r... stanęła. Miasto wyprosiło znowu u ofiar... cy 10.000 rubli, wydało je i znowu znalazł... się w krytycznem położeniu. Komisya zaci... gnęła dług za materyały budowlane 10.000 ru... bli, a szpitala jak niema, tak niema. Po głębszym namyśle Rada postanowiła pomieścić w gmachu szpitalnym szkołę realną lub żeńskie gimnazyum. W tej sprawie na koszt miejski wysłano deputacyę do Petersburga, a... mimo usilnych starań miasto nie posiada ... szpitala, ani szkół. Na ostatniem posied... Rady miejskiej jeden z radców zapro... urządzić w gmachu szpitalnym... w... Wszystko jest dobre, co się kończy...

Wogóle załatwianie spraw miejsk... bem gospodarczym doprowadza niekied... oczekiwanych rezultatów. Charaktery... obrazek powabów gospodarczego systen... daje „Kazański Telegram". Dwa lata ... miejski zarząd postanowił nie wypuszcza... licytacyę oświetlania naftowego, lecz wzi... we własną administracyę. Przytem zarząd... pewniał Radę miejską o oszczędnościach, ... miały wynosić niejedną setkę rubli. O il... dnak spełniły się obiecanki, pokazało się ... stwierdzonego przez komisyę rewizyjną f... ze na same zapałki zarząd miejski wy... 1500 rubli.

Katastrofa w Chicag...

Rok ubiegły, tak obfity w nieszczęśliw... padki i zdarzenia, skończył się katastrofą, ... ra wywołała wprost wstrząsające wrażen... całym świecie cywilizowanym. Pożar teatru „... quois" w Chicago przewyższa liczbą ofiar, ...chłonął, a także okropnością scen ... wśród śmiertelnyc... ...szystkie dotychczasowe ... ...onego rodzaju. Podczas ... ...żarze wiedeńskiego „Ringteatru" zginę... ...o 450 osób, przy pożarze „Opery komi...ej" w Paryżu blisko 400, a liczba ofiar przy pożarze bazaru dobroczynności w Paryżu i w ostatniej katastrofie na podziemn... kolei paryskiej nie dosięgła nawet połowy tej liczby, zginęło teraz w teatrze „Iroquois" około 1000 osób. Według ostatnich doniesień stwierdzono już 698 wypadków śmierci, a jeszcze brakuje około 300 osób, które również były na nieszczęsnem owem przedstawieniu w teatrze. Co zaś tej w takich rozmiarach niebywałej jeszcze katastrofie nadaje szczególnie ogromną tragikę, to fakt, że ogromną większość ofiar stanowią kobiety i dzieci. Gdy w połowie października roku 1871 olbrzymi pożar zniszczył całe niemal miasto Chicago, bo 16.000 domów, liczba ofiar, które zginęły w płomieniach lub przy pracach ratunkowych, wynosiła zaledwie 200 osób. Obecnie w ogniu jednego tylko gmachu straciła życie liczba osób pięć razy większa.

Przyczyny katastrofy. — Teatr „Iroquois".

Pierwsze telegramy o tej katastrofie zawierały wzmiankę, że teatr „Iroquois" (nie jak z początku mylnie podano „Iro-Quais) zbudowany był według wszelkich wymagań nowoczesnej techniki i że posiadał wszelkie możliwe środki bezpieczeństwa. Z dalszych doniesień wynika, że trzebaby dodać do tej wzmianki: „jak na stosunki amerykańskie". W Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, a więc

...sty.

...wóch pominię... ... Krakowa. — ... na współrzę... ...wać? —

i tam burmistrze taksamo stawiać kazali kobylice, łódkami przewozili ludzi i t. p. Ja sam widziałem, jak p. Leo z pp. Markusem i Kosobudzkim jeździli po wodzie wozem straży pożarnej. I za to wszystko ani ja nie dostałem orderu, ani żaden z tych panów.

To nie jest nawet tak błahą kwestyą, jakby się zdawać mogło, i odbić się może na stosunkach krakowsko-podgórskich. — Wiadomo ...już, że w bliźniem mieście naszem już od ... czasu nurtuje zazdrość, że Kraków ... ...mlera, Hirscha Landaua, dra ... Kołem radzieckiem ...

... ...ał, ...ot — ... po uszy ... się z ho... ...swoim, zwła... ...zes został wy... ...tkowej, przygnia... ...okowa idea przyłą... ...rakowa coraz większe ...

...a się odrazu, gdy w Pod... ...burmistrz dostali ordery, a ...czony został tylko staros... ... się, że tensama partya ...ści, co przedtem walczyła za przyłączeniem Podgórza do Krakowa, obecnie ani słyszeć o tem nie chce. Nawet gdy podsuwano jej zdradziecko myśl, aby Kraków przyłączyć do Podgórza, zaprotestowała, nie chcąc utracić niesłychanej w mieście popularności. Nadarmo tłomaczono, że p. Leo jeszcze może dostać order, i to nie jeden, że z najwybitniejszymi obywatelami Krakowa, pp. Bazesem i Rimlerem, także jeszcze rachunki nie wyrównane, nie mówiąc już o wekslu honorowym dra Horowitza — cała idea a...lacyi podgórsko-...krakowskiej wzięła w łeb... od wilii Bożego ...dzenia i ostatniego deszczyku ordero...o.

...ych kilka słów, których upływ był potrze... mojego serca, niech będzie, że się tak wy... ... dokumentem mojej bezparcyalnej spra...liwości. Stańczyk nie stańczyk, — wszy...mi jedno, jak mu nie dadzą orderu, wo... gwałtu i już, chowając własną boleść i ...ną krzywdę na osobisty użytek.

...aleki od wszelakiej insynuacyi, bo wiem, ...o grzech i rzecz brzydka, chociaż w poli... używana, muszę przecież z obowiązku (a ...stem „obowiązkowym" człowiekiem) zwrócić uwagę na pewną, czysto chronologiczną zresztą, łączność między pokrzywdzeniem orderowem p. Lea w Krakowie, a wielką ideą prof. Głąbińskiego o organizacyi narodowej, podniesioną w tensam dzień, w którym pana Lea ominął order. Winienem to uczynić tem bardziej, że „N. Reforma" nic dotąd nie pisała o sprawie, która wielkiej wrzawy narobiła w „Kuryerze Lwowskim" i w „Czasie". P. poseł Głąbiński podniósł zupełnie nową myśl zorganizowania wszystkich narodowych stronnictw w Galicyi w tym celu przedewszystkiem, aby ... uwszechpolszczyć. Właściciel tego pomysłu ... niedwuznacznie ... nania, że o łączeniu ... z ludowcami ... mówić, bo to wstrętne stronnictwo, że o socyalistach ani słyszeć nie chce, a do stańczykowskiego patryotyzmu jeszcze na razie nie ma zaufania. — Złośliwy, jak zawsze, „Kuryer Lwowski" wysnuł stąd wniosek, że p. Głąbiński chce się koncentrować z konserwatystami podolskimi, bo, jego zdaniem, odtrąciwszy ludowców, socyalistów i stańczyków, z kimże innym koncentrować się chce p. Głąbiński, jeśli nie z Podolakami?

„Czas" czemprędzej pochwycił to odkrycie i „zdał z niego sprawę" — bo miało ono wszelkie cechy prawdopodobieństwa. Ale ja zaraz mówiłem: nie piszmy o tem, bo przecież Wszechpolacy, to ludzie okropnie postępowi (nawet godzą się już na ledziutkie rozszerzenie prawa wyborczego), — gdzieżby oni się koncentrowali z konserwatystami, choćby nawet podolskimi!

„Czas" najwidoczniej dla tego także tak się tą rzekomą koncentracyą szczerze zajmował, że pominięcie orderowe p. Lea zdawało się świadczyć o pewnem przesunięciu sympatyj rządowych na stronę najnowszej wszechpolsko-podolskiej organizacyi narodowej. Chronologia niby to zachęcała do tego domysłu, — ale że, jak to już wzmiankowałem, brzydzę się wszelkiemi tego rodzaju domysłami, więc notuję fakt i na tem koniec. Właściwie na tem jeszcze nie koniec, bo nie godzi się pominąć oświadczenia posła Głąbińskiego, że o żadnej koncentracyi (sama nazwa już zohydzona!) z Podolakami nie może być mowy, lecz tylko o narodowej obronie i narodowej organizacyi wogóle.

Obawiam się, że tego może ktoś nie zrozumie, że nie dość będzie mu jasnem, z kim i kto ma się organizować. Ja już tej niejasności nie jestem winien; rzecz musi być demonstrowana na przykładzie. Musimy więc poczekać na wybory, a wtedy, bez cienia insynuacyi, dowiemy się, z jakiemi narodowemi stronnictwami bronić będzie p. Głąbiński okopów mandatowych.

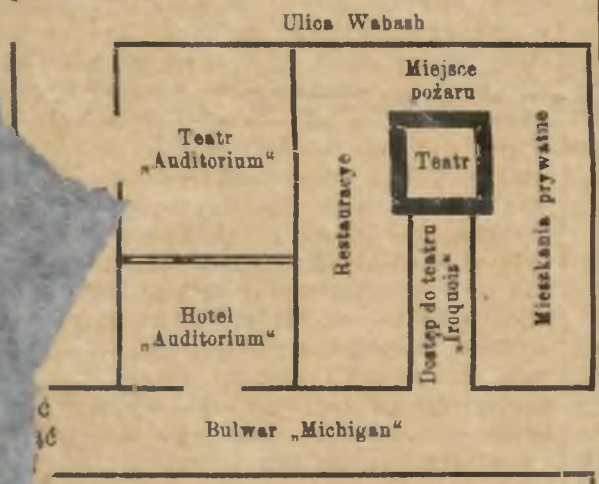
Zawsze pocieszającem jest zjawiskiem, że u schyłku 1903 roku wionął na Galicyę ze Lwowa pewien podmuch zgody narodowej. Mnie zawsze ten zefir orzeźwia, bo wtedy najbardziej zaczynają się dzienniki zagryzać, a publiczność wpada w dobry humor i powiada: będzie Polska, bo prędzej dojdziemy do porozumienia.

Tem się także tłoma... miejscu zjawisko: moje ... p. Lea, pomimo, że jest ... datku członkiem krakow... go. Aby się jednak zast... koncentracyi skoncentrow... stańczykami, z góry oświa... pienie moje nie jest nastę... narodowej, o jakiej pisał ... psychologicznie wytłomaczo... wołanym przez wzmiankowa... sła lwowskiego. U mnie a... nie wywołują dalszych ko... stronnictwu nie udzielają się ...

Kto wie, co jeszcze za ew... rok nowy. Nie sięgam wpraw... jak ktoś, co uprzedzając s... Wilhelma, przysłał mi na Świ... skreślone na karcie z jego k... może idea pokojowa poczyni ta... postępy, że „Czas" przestanie ... wszechpolskiej rewolucyi, a p. G... stanie się wypierać p. W. Kozło... przypuszczam też, aby dr Horow... longował p. Leowi honorowego we... piekło o trzecią dyrekturę w kra... sie Oszczędności. Dla przyjació... wyróżniałym.

...istnieją specyalne przedsiębiorstwa teatrów. Gmachy teatralne ...nie własnością prywatnych ..., którzy budują je podobnie ...sklepowe lub domy czynszowe dla ...zem naturalnie usiłują zapewnić ...h możliwie największe dochody. — ... tylko część teatrów posiada stałe ...artystyczne, wszystkie inne wydzierża... ich właściciele doraźnie na rozmaite ...Drugą złą stroną amerykańskich teatrów jest, ...rzadko tylko stoją oddzielnie, obejmując wyłącznie ubikacye teatralne. Przeważnie stanowią one tylko część innych gmachów lub bloków domowych, nadto obejmują obok teatru hotele, lokale klubowe, nawet mieszkania prywatne. Tak ma się rzecz i ze spalonym teatrem „Iroquois“. Jak się przekonujemy z zamieszczonego w pismach berlińskich planu sytuacyjnego, mieścił się on w głębi wielkiego bloku, którego jednę stronę zajmowały prywatne mieszkania, drugą olbrzymia restauracya. Teatr był dostępny tylko z jednej strony przez niezbyt szeroki dziedziniec między obu ...mi skrzydłami, nadto mieścił się nie na poziomie parteru, lecz na wysokości trzeciego piętra.

Plan sytuacyjny miejsca katastrofy tak się przedstawia:



Teatr „Iroquois“ był swoją drogą jednym ...najwspanialszych teatrów amerykańskich. — ...budowany przeważnie z żelaza, marmuru i ...anitu na wzór dawnej paryskiej Opery ko...cznej, odznaczał się — nawet jak na stosunki amerykańskie — niezwykłym przepy...m, a należy do znanego amerykańskiego ...stu teatralnego, który tworzą: Frohman, ...man, Nixon i Zimmermann. Twórcą tego ...tru był jeden z najsłynniejszych budowni...ych amerykańskich, H. Marschall. Teatr ...ejmował przeszło 1700 miejsc, w liczbie tej ...00 krzeseł parterowych. Co się tyczy środków bezpieczeństwa, to rzeczywiście było ich ... lecz, niestety, rozmieszczo... ...ub też okazały się ... z 40 drzwi wiodących ... ...trze i d... ...yer. public... tylko kilka i pod... pożaru tylko ... się tłoczyła. Gmach oddany do użytku ...tralnego dopiero w końcu listopada — ... sze przedstawienie odbyło się dnia 23 t. m. ... nie był jeszcze zupełnie wykończony. Tak np. ... górnych pięter wiodły schody na balkon, nie ogrodzony jeszcze balustradą i tam się urywały. Z balkonu tego, umieszczonego 50 stóp ponad ziemią, zepchnięto podczas pożaru przeszło 100 osób, które zginęły bez wyjątku.

Bezpośrednia przyczyna pożaru nie jest jeszcze znana. Ogólne panuje mniemanie, że było nią t. zw. krótkie spięcie przewodów elektrycznych lub eksplozya lampy acetylenowej. Według opowiadania naocznych świadków, przebieg katastrofy tak się przedstawia:

Gdy zauważono wśród kulis pierwsze płomienie nikt nie przypuszczał, iż grozi większe jakie niebezpieczeństwo. — Na scenie śpiewał właśnie chór pieśń o księżycu, audytoryum było przyćmione dla wywołania lepszego efektu nocy księżycowej. Straż pożarna ochotnicza, pełniąca służbę w teatrze, skierowała na ogień ręcznemi sikawkami promienie płynów chemicznych, przygotowanych na wszelki wypadek, a pierwszy komik wystąpił przed scenę i żartobliwemi uwagami starał się uspokoić publiczność. Ocalona z płomieni niejaka pani Plamandon, która siedziała w jednej z lóż parterowych opowiada, że uspakajające słowa artysty wywołały tylko ten skutek, iż wielu widzów, zwłaszcza dzieci podniosło się i przechyliło naprzód, aby zobaczyć płomienie. — Tymczasem płyny ...ne, któremi gaszono ogień, okazały się ...ecznemi, płomienie buchnęły nagle gwałt...niej ku scenie, a równocześnie ktoś z balkonu czy galeryi krzyknął przeraźliwym głosem „gore! pali się!“ — Okrzyk ten wywołał niesłychaną panikę zarówno na scenie jak i w audytoryum. Artyści częściowo zaczęli zeskakiwać ze sceny do audytoryum, częściowo wybiegli za kulisy, publiczność zaś rzuciła się tłumnie ku wyjściom. W jednej chwili powstał zamęt nie do opisania.

Ucieczka straży pożarnej.

Katastrofa mimo to nie byłaby jeszcze przybrała takich rozmiarów, gdyby nie tchórzostwo straży pożarnej i personalu maszynowego. Dyrektor teatru widząc, że ogień się szerzy, kazał spuścić kurtynę asbestową, która w tym teatrze zastępowała kurtynę żelazną. Tymczasem przeciąg, jaki powstał wskutek otwarcia drzwi w audytoryum, wygiął tę kurtynę tak, że utkwiła na połowie wysokości w ramach i dalej już ruszyć się nie mogła. Widząc to, maszynista uciekł, a w ślad za nim wybiegli strażacy, którzy pierwsi ulegli ogólnej panice. Przeciąg tymczasem rozpętał do reszty płomienie. Nagle — według relacyi wspomnianej pani Plamandon — buchnął z pod spuszczonej do połowy kurtyny na całe audytoryum z hukiem i sykiem olbrzymi słup ognia i dymu, który w jednej chwili wypełnił całe wnętrze gmachu. Krótko potem nastąpiła eksplozya dwóch wielkich rezerwoarów gazowych, która rozerwała i wyrzuciła w powietrze cały plafon i dach teatru. Fala dymu była tak gęstą, że na chwilę w gmachu zapanowała zupełna ciemność.

Tragiczne sceny.

Wśród tych ciemności, wśród dymu, żaru płomieni i zabójczych gazów rozgrywały się tymczasem okropne sceny. W względnie pomyślnej sytuacyi znajdowała się jedynie publiczność na parterze, gdyż fale ognia i dymu wzbijały się ponad jej głowami ku górnym kondygnacyom gmachu. Z tej części publiczności najwięcej też ocalało. Natomiast publiczność na balkonach i galeryach była jakoby w pułapce. Znaczna liczba osób zginęła od razu, zanim jeszcze zdołała zerwać się z krzeseł, uduszona dymem, prażona ogniem, który buchał im wprost na twarze. Wielu też znaleziono następnie siedzących w krzesłach lub w stojącej postawie i zwróconych jeszcze twarzą ku scenie. Ci, którzy zdołali się zerwać, toczyli śmiertelną walkę o wyjścia. Pod wpływem przerażenia ludzie ci zmienili się w tłum istot dzikich, bezprzytomnych niemal, oszalałych. Kto upadł, ten zginął na miejscu, tratowany, gnieciony, rozrywany w kawałki. I znów podobno, jak przy dawniejszych tego rodzaju katastrofach, mężczyźni pod względem zwierzęcej niemal brutalności przewyższali kobiety. Ogromna liczba ciał leżała niemal nago, gdyż w walce zdzierano sobie nawzajem ubrania. Wkrótce atoli drzwi, schody i korytarze tak się zapchały ciałami ludzkiemi, że ci, którzy jeszcze nie zdołali się wydobyć, już skazani byli na zagładę. Stosy ciał, bez... zdeptanych, poorozrywanych, leżały w kilku ... stóp wysoko, gdzieniegdzie sięgały ... ...ło kobiet znaleziono w pozy... ...ka, że śmierć od ognia ... je w chwili, gdy usiło, ...ające jeszcze góry ciał. ...dzieci, a skostniałe ... ich ciała, że nie ...npa ta, stano... ...wi też prze... ...alkonów i ... ...nim na... ... część, spychana przez silniejszych, spadała na ziemię i rozbijała się o kamienie bruku.

Niemniej okropne rzeczy rozgrywały się przed teatrem, gdzie tłumy co chwila usiłowały rozerwać kordon policyjny i wtargnąć do wnętrza, aby ratować walczących z śmiercią. Wszystkie kostnice i urzędy policyjne miejskie zapełniły się wkrótce ciałami, które odwożono wszelkiemi możliwemi wozami, zarekwirowanemi przez policyę wprost z ulicy. W znacznej liczbie ciał stwierdzenie identyczności stało się już niemożliwem, gdyż ciała te są zupełnie odarte z odzieży, twarze zaś mają porozrywane lub zgniecione tak, że rysów wcale rozpoznać nie można.

Rozmiary katastrofy.

Ofiarą katastrofy padła przeważnie publiczność. Personal teatralny w liczbie około 400 głów, z wyjątkiem kilku, którzy zeskoczyli ze sceny do audytorym, ocalał. Wybiegli oni z płonącego gmachu tak, jak stali, przeważnie w kostyumach lub trykotach. Jedna z chórzystek, panna Macdonald, która nie chciała w trykotach wyjść na ulicę, pozostała w garderobie, lecz mimo to jeszcze przez strażaków ocaloną została.

Najwięcej osób, jak już zaznaczyliśmy, zginęło na balkonach i galeryach. — Tam stosy trupów tworzyły tak zbitą masę, że pojedyńczych ciał nie można było z niej wydobyć, bez narażenia ich na rozerwanie. Biskup protestancki Fallows, który, przechodząc koło teatru jako jeden z pierwszych, usłyszał złowrogi okrzyk „gore“ i później brał udział w pracach ratunkowych, opowiada: „Niech mnie Bóg broni, abym kiedyś jeszcze przeżyć miał podobne chwile. Byłem na niejednem krwawem pobojowisku, ale wszystkie przedstawiają mi się dziś jako igraszka wobec tego, co widziałem w płonącym teatrze“. — Inni, którzy spieszyli na ratunek, na widok scen, rozgrywających się u drzwi teatralnych, tracili przytomność i padali omdleni.

Teatr sam, zbudowany kosztem 5 milionów koron, stosunkowo nie bardzo ucierpiał. Szkody, wyrządzone przez pożar, obliczają na mniej więcej pół miliona koron. Władze wytoczyły już surowe śledztwo w celu stwierdzenia, na kogo głównie spada wina, — że katastrofa przybrała tak ogromne rozmiary.

Na miejsce nieszczęścia zbiegli się natychmiast złodzieje, którzy zaczęli obdzierać ciała. Kilku z nich przyniosło nawet kosze do skradzionych przedmiotów.

Ambasada austro-węgierska zapytała natychmiast konsula generalnego w Chicago, czy i względnie ilu między ofiarami katastrofy znajduje się poddanych austro-węgierskich. — Jak donoszą, liczba ich nie ma być wielka.

W sprawie połączenia kolejowego z Zakopanem.

Zakopane, 30 grudnia.

(=) Słuszne skargi i żażalenia na obecne połączenie kolejowe Krakowa z Zakopanem, które omawiano na wiecu gości i w Tow. Tatrzańskiem, o którem mówił w Sejmie p. Rotter i interpelował w parlamencie p. Danielak — skłoniły wreszcie krakowską dyrekcyę kolejową do zajęcia się tą sprawą — i jak się obecnie z przyjemnością dowiadujemy, z dniem 1 maja 1904 już pewne korzystne zmiany mają być wprowadzone. I tak mają nastąpić dwie zasadnicze zmiany: a) będą zniesione pociągi mięszane — wskutek czego o $1\frac{1}{2}$ godziny będzie można prędzej dostać się z Zakopanego do Krakowa; b) pociąg ranny z Zakopanego będzie wychodził o godzinie 8 m. 20 i zdąży na południe do Krakowa. Oto dwie główne zmiany, które dyrekcya z...ierza wprowadzić z dniem 1 maja.

Ponieważ jednak w zmianach tych nie uwzględniono jednej z najważniejszych naszych postulatów, przeto ją obecnie — póki jeszcze czas — przypominamy dyrekcyi w nadziei, że dołoży starania i spełni go wraz z innemi zmianami już 1 maja. Mamy na myśli połączenie Krakowa z Zakopanem. Od 1 maja będzie miało Zakopane dwa bardzo wygodne połączenia z Krakowem, a mianowicie: 1) pociąg ranny (8·20), który do Krakowa przyjedzie około 1 z południa i 2) pociąg wieczorny, wychodzący z Zakopanego o godz. 6, do Krakowa przychodzący o 11 w nocy. Natomiast połączenie z Krakowa pozostaje nadal fatalne, trzeba bowiem zawsze stracić cały dzień, aby przebyć 160 kilometrów z Krakowa do Zakopanego. Oprócz bowiem pociągu nocnego, którym przecież nie każdy może i zechce jechać, a z powodu tego, iż ma on tylko jeden wagon bezpośredni i jest niewygodny, bo trzeba się w Chabówce przesiadać, jest tylko jeszcze jeden pociąg dzienny, który wychodzi z Krakowa rano o godzinie 9, względnie (w lipcu i sierpniu) o 10 i przybywać będzie do Zakopanego o godz. 4, więc naraża podróżnego na stratę całego dnia. I to właśnie jest największą ...godnością, wp... ...krzywą.

To marn... całego dnia na pr...wie 160 kilomet... ...stało też słusznie i tylok...tnie napiętnowane ...asie, na wiecach i ciałach prawodawczych. Domagamy się zatem, aby już raz urządzono z Krakowa do Zakopanego pociąg półdniowy. A nadarza się ku temu obecnie dobra sposobność, bo oto te same wagony, które przyjadą do Krakowa w południe, możnaby odesłać około godziny 3 po południu z powrotem. Pociąg ten przybyłby do Zakopanego po godz. 8 wieczorem, miałby w Krakowie połączenie z pociągiem błyskawicznym wiedeńskim i błyskawicznym lwowskim, zabierałby podróżnych, którzy przybyli o 10 rano z Warszawy i Poznania. Dla samego zaś powiatu nowotarskiego byłby nieocenionym, bo umożebniłby załatwianie spraw sądowych, skarbowych i politycznych w Nowym Targu tym wszystkim, którzy obecnie od stron Poronina, Białego Dunajca, Zakopanego, Kościelisk itd. — z pociągu korzystać nie mogą, bo rozkład jazdy jest nieodpowiedni. — Dla Krakowa samego byłby to nadzwyczaj korzystny pociąg, bo zabierałby w Tatry mnóstwo turystów przed każdą niedzielą i świętem. Straciłby może cokolwiek restaurator w Suchej, ale zyskałaby publiczność, zyskałby Kraków, zyskałoby Zakopane i powiat nowotarski, a ustałyby pod tym względem narzekania i uzasadnione żażalenia.

Przy tej sposobności przypominamy dyrekcyi krakowskiej sprawę biletów powrotnych 5-dniowych w Tatry. Dnia 16 czerwca ma być otwartą nowa linia z Nowego Targu do Suchej Góry; ruch turystyczny się ...e, należy mu jed... poczynić wszelkie moż... ...atwienia na wzór ...nych krajów. Kolej ...ina Chabówka—N... Targ—Zakopane—Such...a, ma być upaństwowioną już od 1 stycznia ...05; niechże więc obecny zarząd tej kolei ...wszystko, aby państwo objęło wraz z taborem ...owym także pewne dla rozwoju turystyki tatr...iej korzystne urządzenia. Łatwiej chyba ...dzisiaj coś zrobić, gdy się ma do czynienia z ...ziałem krajowym, aniżeli zrobić będzie moż...aniej, gdy o wszystkiem decydować będzie Wie... może jeszcze ciągle p. Wittek.

Kronika paryska.

(„La Sorcière“. — Herb... na scenie. — Sardou, Sara i Réjane. — Dar Sigfrida. — P. Curie. — Przygoda Francuza ...meryce.)

[=] Podczas gener...j próby z dramatu Wiktoryna Sardou p. t. „La Sorcière“ woźni w międzyaktach wręczali dz...nikarzom i literatom karty z zawiadomieniem: „...przedstawieniu będzie na scenie herbata i sz...an“. Tak zarządziła Sara Bernhardt, albo — j...tutaj powiadają — „boska Sara“. Jakoż po prze...awieniu „Czarownicy“, Sara, która ją grała, z...eniła się nagle w gościnną gospodynię. Otrząsną...szy się z okropnych wrażeń inkwizycyi, Sara w ...oczeniu aktorów i aktorek, zjawiła się na scenie ...we wspaniałym stroju różowym. Muszę wam do...ość, że chuda niegdyś Sara, która, jak się wyraża...o, spać mogła w klarnecie, utyła i to stosunkow... znacznie. A jeżeli wam donoszę, że Sara utyła ...ieco, to muszę dodać, że „linia“ kształtów jej w...ale na tem nie ucierpiała.

Sara stoi na scenie pośród swoich wiernych, gdy oto nagle wpada na scenę chmura gazy i jedwabiu, z których wychylają się prześliczne, pełne ramiona. Sara rzuca się na ów obłok i oto następuje deszcz pocałunków. Ów obłok, to nasza Réjane, która przyszła pogratulować Sarze.

— Jestem szczęśliwą — powiada Réjane, utopiwszy swoją twarz w falach czerwono-złotej czupryny Sary, która z uśmiechem zadowolenia przyjmuje uznanie koleżanki.

I powiadają, że aktorki są zazdrosne... Ale oto wchodzi wreszcie na scenę... Sardou. Szczęśliwy starzec! Oto Réjane obejmuje go za szyję i składa głowę swoją na jego piersiach. Tak wita madame Sans-Gêne Bonapartego sceny. Starego mistrza komedyi nazywają Bonapartem nietylko z powodu jego zwycięstw na świecie desek teatralnych, lecz także dla jego maski imperatorskiej. Czy zasługuje na ten przydomek, nie chcę roztrząsać, ale to pewne, że jest jeszcze daleko od gmachu.. inwalidów. Posiada w każdym razie wyjątkowy temperament, który objawia się także i w ostatniej sztuce jego, siedmdziesiątej pierwszej siedmdziesięciotrzechletniego autora.

Goście na scenie, pijąc wino, rozmawiają w grupach o Wiktorynie, o Sarze, o Réjane.

— Trzyma się tak dobrze, ponieważ wstaje wczas rano — twierdzi jakiś poważny jegomość, amator porannych godzin.

Rzeczywiście Sardou należy do tych, którzy trzymają się zdania Girardin'a: „Paryż zdobywają ci, którzy wstają o świcie“. Wstawali bardzo wcześnie: Napoleon, Gambetta, Dufaure, Dumas ojciec, Thiers. Nie mówcie więc, że Paryż zalicza się do śpiochów.

Akademia francuska posiada zamek Chantilly, darowany jej przez ks. Aumale, obecnie także Instytut francuski otrzyma swój zamek. Stary milioner finansista Jacques ... ...mek Langeais, odn... ...ku. P. Sigfrid, jak ... jest amatorem star... sięwziął trzy podró... podnieciły jego zau... tności. Przed laty ... zajmujący zabytek archite... ...wany około r. 1460 z polecenia ... architekta Briçonneta dla Franciszka Or... Sigfrid nabył ten zamek i kazał go odnowić, ...żałując funduszów. Przy pomocy paryskich rzeczoznawców wybrał ze swoich zbiorów najpiękniejsze przedmioty i umieścił je w zamku. P. Sigfrid według testamentu swego ma w Langeais mieszkać do śmierci, poczem zamek przejdzie na własność Instytutu francuskiego.

Pozostańmy jeszcze na chwilę w świecie uczonych. Słynny filozof angielski, zmarły niedawno Herbert Spencer, który tak bardzo unikał popularności i gardził rozmaitemi odznaczeniami, znalazł naśladowcę w panu Curie, wynalazcy „radium“. — Curie, który, jak wiadomo, otrzymał nagrodę Nobla z żoną swoją, Skłodowską z domu, oświadczył, że nie przyjmie legii honorowej, którą mu obecnie ofiarowano. P. Curie już poraz drugi odrzuca legię, do której wzdycha każdy Francuz, najbardziej nawet po republikańsku usposobiony.

Na zakończenie podaję charakterystyczny fakt, odnoszący się wprawdzie do Ameryki północnej, ale podany przez jeden z tutejszych dzienników. Pe...

cu... po... cz... po... dzo... dział... Pani ... dał i ... mę, a... kil ją ... dla cza... obronie ...wdzone, go ene... mówiąc z po...

— A... ...ież ona jest bia...

— Ta... objaśnił Ameryk... na szyi ...ste loczki, ów u... chodzenia ...ńskiego. Pan n... morszyński...

Tak w ...ce traktują Mu... cyi bardzo ... jest „kolorowy... dników, Du...ojciec był M... pierwsza żon... poleona I, by...

Od ...dmin...

Z powodu ...ększonych czynności w ...edycyi da... o wczesne na...nie prenu... runki podane ...w nagłówk...

Kr...

Stary i Nowy Ro... historyi rok 1903, za... szczególniejszych wyda... się w licznych krakow... stwa, z których najo... ojciele OO. Franciszk... stwo, które rozpoczęły ... przez ks. kan. Wądolne... kazanie ks. Slepicki, kate... cielskiego męskiego. Uroc... ks. kardynał Puzyna. W ... brował konkluzyę ks. infuła...

Nadejścia roku nowego ...mach do północy, by powita... bysza weselem i zabawą.

Najbardziej ochoczo witan... sie urzędniczej, w której ze... Zabawę rozpoczął wieczorek... dzony przez p. Otta. Naj... tówkę p. t. „W Szczawnic... się kierownik teatru resur... Randniczek. P. Doliński, ... powiedział wybornie mono... wsze nobel“; rozbawiona ... hucznemi oklaskami. Sol... Dutkiewicz, posiadający s... czono wesołemi kupletami ... odśpiewanym przez pp. O... pół do 11 rozpoczęto ta... runkiem p. Karola Dawid... rwę w tańcach stanowi... prezesa resursy p. Kie... kim zebranym życzył ... roku.

...osób zw... bawiono się ... nia się istniał.

A że ostatecznie ... nie potrzeba, kto ... prawdziwy lub uro... by niejako zmu... czywistnienia ... gły odmówił...

Pożar w ... ...domość o st... cago nacze... tny zwró... jektami, k... cej bez... tastrofy. ... nim inne, ... dzone, zap... kurtyny ...

Eliza Orzeszkowa.

...UCHA.

(Ciąg dalszy).

...tę chatkę i parę jej mie...nina, nie może sumiennie za...wiały na niej wrażenie, które ...było zdziwieniem, a z drugiej ... Dziwiła się temu rodzajowi ...tała siebie na gorącym uczyn...e sama go posiąść nie mogła. ...ego, że ani kochać tak głęboko ...zadowolić się życiem tak skro..., nie była zdolną.

...ała i teraz również ten wzgląd ...gę, że z pomiędzy wszystkich do...chatkami, jakie widywać jej się ... jedno tylko było pomyślnem; — ...ś inne po miłych początkach miały ... wcale nieprzyjemne i finały zu...ne.

...ż podobny ciąg dalszy rozsądnie i ...e usunęła od siebie wówczas, gdy ...m wytężeniem silnej woli oparła się ...ociągającemu ją ku temu rozumnemu i nadewszystko dobremu człowie...m dotąd jeszcze wspomina nie...byt często... Rzecz dziwna, że ...ć jego, rozlewająca się w gło...miechu, przeglądająca z po... wabiła ją ku niemu urokiem najsilniejszym, ją, która dobroci nie kładła w rzędzie kardynalnych przymiotów człowieka, a nawet pewne jej wybujałości poczytywała za niedołęstwo i kalectwo. W nim przecież dobroć była tem właśnie, co kroplami ognia i miodu ściekało na dno jej serca. Przytem ogromnie lubiła dźwięk jego głosu, kolor włosów, postawę, ruchy, a nadewszystko czoło, nad rysami niezupełnie regularnemi, myślące, piękne czoło, na którem, jak na karcie książki przeciekawej, oczy jej nieprzezwyciężenie zatrzymywać się musiały.

Lecz — cóż? Stanowisko, stosunki, okoliczności rozmaite, nawet same przekonania i zamiary człowieka tego nie odpowiadały jej upodobaniom i wyobrażeniom o tem, co w życiu zbytecznem jest i koniecznem, miłem i niemiłem.

O wartościach świata i życia mieli pojęcia wcale różne.

Życie z nim byłoby rodzajem chatki, która budziła w niej trwogę i nieufność, na którą też, pomimo wszystko, na żaden sposób zdecydować się nie mogła.

Ale też na wyrzeczenie się człowieka tego, na wieczne z nim rozstanie, zdecydowała się nie bez trudności... O, z trudnością! Rozsądek przecież wydawał rozkaz wyraźny, silna wola go wykonała i — stało się.

Dobrze się stało, gdyż w przeciwnym razie miałaby teraz po miłym początku taki ciąg dalszy, że z pewnością nie byłaby taką, jaką jest teraz: spokojną, zadowoloną, świeżą, świetną.

Ilekroć przypomina sobie tę dawno, dawno przeminioną historyę, dumną uczuwa się ze swojej silnej ..., dzięki której szczęśliwie przekroczyła ten kamień obrazy, szczęśliwie opłynęła tę rafę życia, któremi dla n... kobiet bywają niezgodne z rozsądkiem ...cia.

Dziś ów moment zachwycenia, jak mió... zopem, zmieszanego z bólem, wydaje ... snem dalekim, od którego zawiewa tę... czasem tęsknotą, lecz częściej tryumfem...

Tryumf przemaga. Ze wszystkich ... radości, któremi wytryskuje ziemia, ... tryumfu jest tym, z którego ona pije ...tniej i najczęściej, ponieważ ma w sobi... próżności...

Gardzi złudzeniami, nie okłamuje sieb... gdy, więc mówi sobie zupełnie szczerze, że z ...tury i z przyzwyczajeń jest próżną.

Lubi ludzkie pochwały i hołdy, lubi błyszczeć strojem, wdziękiem, rozmową, stosunkami, otoczeniem niezwykle wykwintnem i pięknem.

Posiada też w wielkiem mieście sławę jednej z kobiet najpowabniejszych, najmilszych, najświetniejszych, najbieglejszych w sztuce przyjmowania gości, wśród których wiele i coraz więcej znajduje się imion, ukoronowanych przez urodzenie, majątek, geniusz.

W jej wieku sławę taką jeszcze posiadać, tylu niezwykłych ludzi ku sobie jeszcze pociągać, to rzadkość ... tylko przez niezm... mądrą, wytrwa... ...chowawczość ... było można. Wie ... ...brze, że i ta i... z jaką zapatruje ... rzeczy tego ...ta, dobre przysługi jej oddaje, bo ludz... kawia do niej i bawi, a duże ... styczne i biegłość muzyczn... ...we jej i całą osobę ...

sz... oczy ... dziełem ... wiastek pi...

Lubi wyg... pierwszej z drug... poświęca wiele cza... się jej wykonywać ba...

Tu jednak nie o s... mowa być może, ale w ... ...szym jeszcze stopniu, o... ...wo uczuwanym estetyc... ...est estetką. Lubi pięk... ...je dla przyjemnośc...

... Rów-
...enia wodociągowe i hydranty,
...onują i dają dostateczny zapas

... obawy publiczności o katastrofę
..., a że takie obawy istniały,
...że na wczorajsze przedstawienie
... zwrócić bilety już kupione, żą-
...niędzy, na co jednak dyrekcya się

...Rady miasta Krakowa rozpocznie
... 4 b. m. nie o godzinie 5
... 6 wieczór, a to ze względu
...cy miasta biorą udział w komisyi
...osów krakowskich, trwającem aż

...wy ratusz w Krakowie. Dnia 31
... o godzinie 2 po południu upłynął
... do wnoszenia planów na budowę
... (magistratu) w Krakowie, który
...acu św. Ducha, w miejscu mają-
...nemi domów, stojących przy tym
...y św. Marka. Planów tych (kon-
...la architektów polskich) wpłynęło
...wna część pochodzi z poza Kra-
...i z pod innych zaborów.

...wa a tramwaj elektryczny. We
...rem odbyło się posiedzenie komisyi
...Rady miasta pod przewodnictwem
... dr Lea. Komisya zdała sprawę
... zarządem krakowskiej Spółki
... co do odkupienia tramwaju
...ym celu, aby mająca być wy-
...entralna stacya elektryczna mo-
...cy dla celów oświetlenia miasta,
...u tramwaju, aby oba te przed-
... w jednem ręku. Ze względu
...ne warunki zarządu tramwaju,
...ym stosunku do istotnej warto-
...ycznego w Krakowie, rokowania
...e. O sprawie tej złoży na po-
...dzeniu Rady miasta wyczerpu-
... odpowiedniemi wnioskami re-

...s w niedzielę dnia 3 bm. od-
...wie gwiazdkowej tom-
...ossami szczęścia, czarodziej-
...ęścia, licytacyą i wielu inne
...dziankami.

...wego odbędzie się 6 lutego
... przygotowuje różne niespo-
...nych starań dla jego uświe-
...zmianka ta zupełnie wystar-
...rsze koła do poparcia tej tak
...nej u nas instytucyi, która
... bezinteresowną pomoc nie-

...cztowej Kasy oszczędności zo-
...sego przez ministerstwo han-
... sposób, że zapomocą niego
... należytości poczcie, a poczta

...oblet". Na dorocznem walnem
...no przewodniczącą p. Maryę
...czynię p. A. Klemensiewiczową,
... Bieńkowską, na zastępczynię
...nowską, na skarbniczkę p. M.
...otekarkę p. St. Kolanowską,
...pp.: M. Błotnicką, Lad. Grab...
... Drzewiecką ...

... podnieść należy,
...lowano nad spra-
...owarzyszenia na
...uświadomienie ich,
...ziny, kraju i spo-
...t złożyła w roku
...wi. wzięła udział
... Solidaryzując się
... „Czytelnia" wypeł-
...czenia o prawa ko-

...u krajowego „Czy-
...ecznie, urządziwszy
...gą wystawę gwiazd-
... Czytelnia do swego
...h i urządza dla nich
...e wycieczki po mie-
... była humanitarna
...ie niesienia pomocy
...energicznej i sumien-
... Czytelnia pozyskała

... były bardzo czyn-
...gawędek poniedział-
... najróżnorodniejsze
...ukę, hygienę, kwe-
...edagogię i ruch ko-
... opuszczoną działtwą
...zasowego schroniska
... potem można umie-
... i p. Żurowskiej. —
...ya ta zamierza utrzy-
...ach. Poczyniono już
...zie brak jeszcze fun-
...iglącej potrzebie nad-
...ak zw. „garnuszek",
... aniołków. Dotąd
... od nadzo-
... od osób
...kę. Przez
... kuracyi
...ń w cza-
... produkta
...ch dzieci.
... podczas
... Leczone
...odnie —
...zez zimę
...brań 13
...owy ko-
...ebiowano
...eszczono
...ostarczo-
...pewniono
...chni.
... w Koło

...oku kil-
...lu Czy-
...ów, jak
... marca,
... praco-
...śpiewem

... „Czy-
...y ogół
...jąc się
... bardzo

...rzystępne: wpisowe 2 korony, wkładka miesięczna 1 koronę 10 halerzy, dla osób zaś, pragnących wypożyczać książki 60 halerzy. — Lokal Czytelni znajduje się przy ulicy Jagiellońskiej L. 5.

W obronie ptaków. Piszą nam z miasta: Przechodząc dzisiaj pod Sukiennicami, zobaczyłem chłopa sprzedającego publicznie kwiczoły, jemiołuchy i kilkanaście kosów. Kos jest przecież ptakiem śpiewającym, owadożerczym, rozweselającym nasze lasy, który pielęgnowany bywa za granicą po parkach, ogrodach i t. d., a u nas sprzedają go na rynku po 5 centów za sztukę! Gdzież są władze miejskie, służba rogatkowa, komisarz targowy? Czy to dziki kraj, lub barbarzyństwo włoskie? I tak nieliczne w naszym kraju jest ptactwo, a pozwalamy na jego tępienie!

Dar dla Akademii umiejętności. Czytamy w „Kuryerze Warszawskim": Właściciel dóbr Niewikla, w powiecie płońskim, p. Ludwik Kadłubowski, syn ś. p. Leonarda Kadłubowskiego, b. oficera b. wojsk polskich, ofiarował Akademii umiejętności w Krakowie cenną bibliotekę, zbieraną przez kilka pokoleń swych przodków. Księgozbiór ten zawiera dzieła w językach polskim, łacińskim, niemieckim i francuskim, z których niektóre sięgają XVII wieku. Cały księgozbiór już wysłano do Krakowa.

Pierwszy bal majstrów krawieckich w Krakowie na dochód podupadłych krawców, ich wdów i sierot odbędzie się w sobotę dnia 30 stycznia w salach hotelu Saskiego. Przewodniczącym komitetu balowego jest p. I. Kasesnik.

Antoni Danton. Przed paru dniami zmarł w Krakowie Antoni Danton, nauczyciel języka francuskiego, znany od blisko lat czterdziestu w szerokich kołach naszego miasta. Cieszył się powszechnym szacunkiem i miłością tych wszystkich, którzy mieli sposobność poznać bliżej jego czysty charakter i serce prawdziwie szlachetne. Przez te długie lata, spędzone wśród nas przy pracy ciężkiej i niewdzięcznej, poznał, zrozumiał i ukochał gorąco naszą przeszłość. Republikanin z ducha, potrafił być niezależnym, ufnym tylko w swoją własną pracę. Pod koniec swego życia schorowany i sam potrzebujący opieki, nie ustawał w pracy i odmawiał sobie zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb, aby przyjść z pomocą biedniejszym od siebie. A liczył wśród wielkiej liczby swych uczniów i takich, których uczył bezinteresownie, żądając tylko, aby pracowali szczerze. To też zmarł w zupełnem ubóstwie, pozostawiając żal szczery, serdeczny i prawdziwą wdzięczność za tak długi okres trudów, nienagrodzonych bogdaj małą chwilą szczęścia.

Ślub. Znana u nas z występów w trupie teatru lwowskiego artystka trupy p. Myszkowskiego pani Bronikowska, a właściwie pani Kazimiera z Radkiewiczów Kowalska, poślubiła w Kaliszu p. Józefa Walentego Przedpełskiego, urzędnika rządu gubernialnego.

„Podwawelanie", naukowo-artystyczno-literackie koło Czytelni akademickiej urządza w niedzielę d. 3 stycznia o godzinie 5 wieczorem w lokalu Czytelni posiedzenie. W programie: odczytanie wybranych scen z utworu St. Wyspiańskiego „Achilles" (z dyskusyą). Gościom wstęp wolny.

Sylwestrowa noc nędzarza. Nocy onegdajszej policyant pełniący służbę na Rynku, zastał leżącego na bruku jakiegoś starszego człowieka bez przytomności. Jak każe instrukcya, policyant zawezwał najprzód pogotowie ratunkowe do nieprzytomnego, lecz pełniący służbę w pogotowiu młodzi ludzie przyjechawszy na miejsce orzekli, że leżący jest albo symulantem albo pijanym i interwencyi odmówili. Policyant więc wsadził człeka do fiakra i odwiózł go do ogrzewalni Brata Alberta, gdzie go nie przyjęto; nie przyjęto też nieprzytomnego człowieka w szpitalu Bonifratrów, gdzie go w dalszym ciągu swej wędrówki zawiózł policyant, wymawiając się brakiem miejsca. Nie mając co robić z nędzarzem, a nie chcąc zostawić na śmierć ze zmarznięcia na bruku, policyant zawiózł go następnie do aresztów policyjnych „pod telegrafem". Tam pełniący służbę komisarz Swiatkowski poznawszy, że ma się do czynienia nie z pijanym, ale jakimś bezdomnym nędzarzem, dał policyantowi kilkanaście centów z poleceniem odwiezienia chorego do prywatnego domu noclegowego Polaka na Kleparzu. W drodze jednak chory człowiek, wieziony po mrozie z miejsca na miejsce, umarł, a wtedy policyant odwiózł go do zakładu medycyny sądowej, gdzie nareszcie nie zamknęły się drzwi przed nędzarzem... po śmierci. Nędzarzem tym był niejaki Wawrzyniec Porębski, były woźnica dorożkarski.

Jest doprawdy niepojętem, jak w Krakowie, mieście rojącem się od zakładów dobroczynnych, milionowych fundacyj dla biednych i bezdomnych, może zajść podobny wypadek, aby nikt nieprzytomnego nędzarza nie chciał przyjąć, nikt mu pomocy udzielić, by możliwą była śmierć na bruku, z głodu, nędzy, z mrozu!

Z autonomii. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Cesarz zatwierdził wybór Stanisława Jędrzejowicza, właściciela dóbr w Jasionce, na prezesa i dr Rodryka Alsa, adwokata w Rzeszowie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Rzeszowie.

Gmina m. Radymna nadała Augustowi Szczurowskiemu, radcy namiestnictwa w Jarosławiu obywatelstwo honorowe.

Jasło. Za duszę ś. p. dra H. Ogniewskiego, zmarłego przed dwoma tygodniami prezydenta sądu, odbyło się dziś nabożeństwo żałobne.

Sanok. Dnia 29 grudnia nastąpiło nareszcie ukonstytuowanie się nowej Rady gminnej w Sanoku przez złożenie przyrzeczenia przez nowo wybranego burmistrza p. A. Witoszyńskiego i zastępcę p. F. Gielę.

Jarosław. Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Jarosławiu urządza w niedzielę 3 bm. w gmachu „Sokoła" celem uczczenia rocznicy walki o niepodległość popularny wykład p. t. „Rok 1863". Prelegentem będzie dr Jerzy Żuławski. Początek punktualnie o godzinie 3·45 po południu.

W Skałacie z inicyatywy „Kółek rolniczych" odbyło się zebranie obywateli celem zorganizowania pomocy dla dotkniętych tegorocznemi klęskami elementarnemi. Na zebraniu wybrano komitet z marszałkiem powiatu p. Eust. Zagórskim na czele.

Ze świata.

W sprawie leśniczych państwowych. Wydział Towarzystwa leśniczych państwowych całej Austryi z siedzibą w Bruku (Salzburg) odbył 29 listopada 1903 r. swe zwyczajne posiedzenie, na którem sprawdził, iż Towarzystwo znajduje się w ciągłym rozwoju, liczy obecnie 500 członków, a fundusze jego wynoszą 2707 kor. 39 hal.

Po ułożeniu preliminarza na rok 1904 na podstawie wy... z r. 1903, który w swoim czasie będzie w... zgromadzeniu do zatwierdzenia przedłożo... ował się wydział spr... nia byt... ego podniesienia ... nowisk... leczych, c. k. po... przy dyrekcyach lasów i domen, tudzież c. k. nadzorców lasowych przy władzach politycznych, jak niemniej sprawą uregulowania pensyi wdów i sierot po funkcyonaryuszach państwowej administracyi leśnej, i uchwalił dążyć wszelkiemi siłami, nie szczędząc trudów i kosztów, aż w drodze legalnej osiągnie cel zamierzony. Wydział wyraził jednak życzenie, ażeby każdy członek postawił sobie również za zadanie popierać usiłowania wydziału i starał się dla sprawy Towarzystwa zjednać przyjaciół i dobrodziejów. Uchwalił również na podstawie zrobionych doświadczeń i w myśl zmienionych statutów, nie udzielać więcej członkom pożyczek z funduszów Towarzystwa, a to z tego powodu, że prowadzenie rachunkowości w tym dziale wymagałoby ustanowienia osobnego urzędnika, coby więcej kosztów za sobą pociągnęło, aniżeli korzyści członkom przyniosło.

W dalszym ciągu uchwalił wydział swe sprawozdania począwszy od r. 1904 drukować we własnym zarządzie i rozsyłać je bezpośrednio członkom Towarzystwa, jednak w terminach wydział nie obowiązujących. W końcu zgodził się wydział, aby przyszłe walne zgromadzenie członków Towarzystwa odbyło się w „Zell am See" w Salcburgu w miesiącu styczniu lub lutym 1904, a o dniu tego zebrania zostaną członkowie we właściwej drodze wcześnie powiadomieni. E. L.

Pomnik cesarzowej Elżbiety w Wiedniu. Komitet wykonawczy pomnika ces. Elżbiety postanowił po wysłuchaniu ekspertyzy znawców w porozumieniu z arcyksięciem Ottonem, protektorem komitetu, przyjąć do wykonania projekt konkursowy profesora Jana Bitterlicha. W tych dniach otwartą będzie wystawa modelów nadesłanych.

Kradzież na poczcie. Z Rzymu donoszą: Ubiegłej nocy dwa niewyśledzone dotychczas indywidua przebrane za listonoszów, zakradły się do urzędu pocztowego i skradły tam kilka pakietów papierów wartościowych. Jak oficyalnie słychać suma skradziona wynosi 150.000 franków. „Tribuna" donosi, że szkoda wynosi 300.000 franków.

Książę Hugo Salm Reifferscheidt, dziedziczny członek Izby panów, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli arystokracyi austryackiej i jeden z najbogatszych właścicieli ziemskich na Morawii, zmarł w dniu 1 b. m. w swojej posiadłości Raitz pod Bernem w 41 roku życia.

Zmarły magnat był między innemi właścicielem licznych kopalni węgla, a także kopalń w Polskiej Ostrawie. Majątek jego ziemski miał 13.092 hektary objętości, a wartość całego mienia szacują na 20 milionów koron.

Na raucie.

— Teraz śpiewać będzie pani mecenasowa; ciekawam, jaki ma głos?

— O tem musi coś wiedzieć jej małżonek, bo właśnie cichaczem wyszedł z salonu.

Z namiestnictwa. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Namiestnik zamianował Tadeusza Kępińskiego i Augusta Wowkonowicza kancelistami namiestnictwa.

Mianowania. „Wiener Ztg" ogłasza: Prezydent ministrów, jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował nadinżyniera J. Adarskiego radcą budownictwa, inżynierów Em. Skawskiego, J. Moczydłowskiego, E. Tanenkę i L. Czynciela nadinżynierami, adjunktów budownictwa J. Kopystyńskiego, Fr. Południewskiego, St. Lersza, St. Ryszkę, St. Zeleńskiego, M. Rybczyńskiego, St. Schulza, M. H... a i K. Peszkowskiego inżynierami w państwowej służbie budownictwa; koncepistę sanitarnego w ministerstwie spraw wewnętrznych dra St. Mieroszewskiego ... powiatowym ...

Mianowania w armii. Cesarz ... 942 poruczników piechoty, strzelców, p... pułku kolejowego, dalej zaś 5... poruczników kawaleryi, 108 artyleryi polnej, 2 artyleryi fortecznej, 32 w oddziałach sanitarnych i 210 w trenie.

Uniwersytet ludowy im. Mickiewicza.

W niedzielę od 5—6: Prof. dr Wrzosek: „Goethe i Szyller"; od 7½—8½: Dr W. Kozłowski: „Historya najnowszej filozofii".

Repertoar Teatru miejskiego.

W niedzielę po południu „Dom otwarty"; wieczór: „Kopciuszek".

W poniedziałek: Koncert Ignacego Paderewskiego.

We wtorek „Zmartwychwstanie".

We środę po południu: „Kopciuszek"; wieczór „Makbet".

Repertoar Teatru ludowego.

W niedzielę po południu: „W noc Bożego Narodzenia"; wieczór: „Trójka hultajska".

Kalendarzyk. W niedzielę 3 stycznia: Daniela m. i Genowefy; w poniedziałek 4 stycznia: Eugeniusza b.; we wtorek 5 stycznia: Telesfora i Emiliany.

Krakowskiego obserwatoryum ... 1-go stycznia termometr doszedł od — 8·0 do — 5·2 C.; barometr podnosił się do południa, a potem znów opadł.

Dnia 2 stycznia o godzinie 7 rano stan barometru 747·7 mm, termometru — 7·6 C.; wiatr w... dni.

Wiadomości naukowe literackie i artystyczne.

— **Krytyka rosyjska o „Młodej Polsce".** „Nowoje Wremia" zamieszcza od pewnego czasu artykuły krytyczne o najnowszej literaturze polskiej pióra J. Kuczińskiego, pisane bez znajomości tej literatury i płodów najmłodszej polskiej poezyi. W nr. 9977 omawia p. Kuczyński szkic krytyczne J. Stena, oraz „Młodą Polskę w pieśni" C. Jankowskiego. W książce Stena nie znajduje krytyk nic ciekawego; jest to podług niego „nieskończony zbiór błyskotliwych zdań, z wyraźnem pozowaniem na pierwszorzędnego stylistę i badacza serc". Antologia C. Jankowskiego podała p. Kuczińskiemu pretekst do wypowiedzenia s... o zachwytu nad poezyami Kazimierza Laskow... . Pózatego żałuje krytyk, że nie znal... w ... zbiorze poezyj Skirmunta, a zwłaszcza ... Po... skiej, którą stawia bardzo wysoko.

— **„Slovansky Przehled"**, miesięcznik czeski, wychodzący w Pradze pod redakcyą Adolfa Czernego, rozpoczął szósty rok istnienia.

Na czele nowego rocznika widzę portret Maryi Konopnickiej, oraz urywek z „Pana Balcera w Brazylii", w przekładzie p. Pauly Maternowej, tłómaczki wielu utworów polskich na język czeski. Dalej spotykamy w tym i następnym zeszycie między innemi: dra Ernesta Muki „Stosunki w księstwie Luneburskiem", o których w ostatnich czasach przypomniały prace p. Adolfa ...wskiego; Rud. Broża „Przebudzenie się narodu ..." z Krakowa; wiadomości bieżące; recenzye z książek i czasopism, a między niemi o „Studyach literackich" Maryi Krzymuskiej.

— **Poeta finlandzki.** W San Remo zmarł jeden z najpopularniejszych pieśniarzy fińskich, Emil Qvanten, autor fińskiej pieśni narodowej „Suomis sang". Qvanten pochodził ze starej szlacheckiej rodziny saskiej, która osiadła w Finlandyi. Urodzony w Biernsborgu w r. 1827 kształcił się w uniwersytecie helsingforskim, gdzie jako student rozpoczął swą działalność literacką. Osiadłszy następnie w Szwecyi, dokąd go powołano na stanowisko osobistego bibliotekarza króla Karola XV, Qvanten nie porzucił swych zajęć literackich, wypuszczając w świat pieśń po pieśni.

Po śmierci Karola XV całkowicie poświęcił się literaturze, a w dziełach jego przejawiała się zawsze wielka miłość ojczyzny i rodaków. Echem tej miłości rodzinnego kraju była pieśń „Suomis sang", którą rodacy za narodową uznali. Opiewa ona smutne piękno fińskiej ziemi. Oto dwie zwrotki w przekładzie:

Wsłuchaj się w szum sosn wysokich,
Wsłuchaj się w szmer rzek głębokich —
To Suomi pieśń!

Ot, gdzie biegnie nad śniegami
Słońce z ciepła promieniami —
To Suomi pieśń!

Do słów tych skomponował muzykę Fryderyk Pacius, a pieśń stała się pieśnią narodową, drogim hymnem Finlandyi.

Dział ekonomiczny.

× **Losy miasta Krakowa.** Dzisiaj przed południem rozpoczęło się 48 ciągnienie losów premiowej pożyczki miasta Krakowa. Losowaniu przewodniczył prezydent miasta p. J. Friedlein w obecności radców: Godzickiego i Drobnera, oraz dwóch notaryuszów pp.: Klemensiewicza i Niemczewskiego. Z wydziału obrachunkowego magistratu obecny był naczelnik Götze i urzędnicy: Boczkowski i Karpiński. Losy ciągnęła dziewczynka-sierota z zakładu Sióstr Felicyanek na Kleparzu.

Główną wygraną w kwocie 50.000 koron wygrał los nr **21280**; dalej kwotę 6000 koron wygrał los nr **57499**; po 1200 koron wygrały losy: nr 19.178, nr 46.220, nr 29.954, nr 51.797 i nr 4700. Następnie rozpoczęło się ciągnienie losów wygrywających po 60 koron, których wylosowanych zostanie 5903 numerów.

× **Zmiany w ruchu pociągów.** Dyrekcya kolei państwowych komunikuje nam:

Z dniem 15 b. m. zaprowadza się między Skawiną a Dworami nowy pociąg mięszany Nr 1.098, który odjeżdżać będzie ze Skawiny o godzinie 12 minut 40 w nocy i przybywać do Zatora o g. 2 m. 22 do Zatora, a do Dworów o g. 3 m. 5 w nocy. Pociąg ten będzie miał w Skawinie połączenie od pociągu osobowego Nr 47/1.022, wychodzącego z Krakowa o godzinie 11 minut 40 w nocy i od pociągu Nr 1.121 z Nowego Sącza i Zakopanego od Suchy. Na szlaku Żywiec-Zwardoń zmienia się także, począwszy od d. 15 b. m. pociąg mięszany Nr 1.254 na pociąg osobowy Nr 1.216. Skutkiem tego, mimo zatrzymania dotychczasowego odjazdu z Żywca (godz. 7 zrana) osiągnie się znacznie wcześniejszy przyjazd do Zwardonia (g. 8 m. 17 rano) i bezpośrednie połączenie z pociągiem węgierskim kolei Koszycko-Bogumińskiej Nr 421, który będzie odchodził ze Zwardonia o godzinie 8 zrana, a więc o 2 godziny 38 minut wcześniej, niż dotychczas, i przez to uzyska w Czaczy bezpośrednie połączenie w kierunku do Cieszyna i Bogumina.

× **Dostawy kolejowe.** Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie ogłasza licytacyę w drodze ofert na dostawę nowych konstrukcyj żelaznych dla stacyi kolejowej w Stanisławowie. Termin do wnoszenia ofert upływa z dniem 23 stycznia. — Bliższych informacyj udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

× **Przy dzisiejszem ciągnieniu losów kredytowych** w Wiedniu główna wygrana 300.000 kor. padła na ser. 3240 nr. 6; druga wygrana 60.000 kor. na ser. 2505 nr. 13; trzecia wygrana 30.000 kor. na ser. 3688 nr. 36. Po 10.000 kor. wygrały: ser. 3240 nr. 44 i ser. 3357 nr. 4.

Budapeszt. Pszenica na kwiecień 7·85 do 7·86. Pszenica na październik 7·65 do 7·66. Żyto na kwiecień 6·65 do 6·66. Żyto na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 5·49 do 5·50. Owies na październik —·— —·—. Kukurudza na maj 5·20 do 5·21. Kukurydza na lipiec —·— do —·—. Rzepak na sierpień 11·75 do 11·85.

Oferty mierne, chęć kupna ograniczona, usposobienie spokojniejsze; pogoda piękna.

Kronika lwowska.

Lwów, 2 stycznia.

Czyżby rosyjscy werbownicy? Czytamy w „Dzienniku Polskim": Wśród młodzieży i po lokalach publicznych, do których młodzież uczęszcza, uwija się od dni kilku podejrzany pan jakiś, mówiący po polsku z wybitnie czeskim akcentem, który angażuje młodzież do jakiejś, stworzyć się mającej w Mandżuryi „słowiańskiej legii", na wzór francuskiej „legii cudzoziemskiej" w Tonkinie. Mówią, że kilkunastu młodych ludzi pojechało już za granicę, a nawet pewien rezerwowy oficer artyleryi dał się namówić do wyjazdu na Wschód daleki. Wobec tego, że o podobnej „legii" nic nigdy nie słyszeliśmy, a wątpimy mocno, aby jej inicyatorowie swe dzieło od Lwowa właśnie zaczynali, gdzie Rosya zbytniemi sympatyami wcale się chyba nie cieszy, przypuszczać należy, że jest tu w grze jakieś pospolite oszustwo. Przypominamy także przy tej sposobności, że przed trzema laty uwijało się po Lwowie również zagadkowe jakieś indywiduum, które werbowało młodzież do takiej samej „legii słowiańskiej", dla odmiany jednak — w Turkiestanie. Skoro tylko pojawiła się wówczas w dziennikach lwowskich notatka przestrzegająca młodzież przed tym człowiekiem, znikł on ze Lwowa.

Uroczysty obchód 36 rocznicy istnienia lwowskiej ochotniczej straży pożarnej, połączony z uroczystem wręczeniem odznak honorowych członkom za wieloletnią służbę strażacką, oraz z uroczystością wspólnego opłatka, odbędzie się w niedzielę 3 b. m. Program obchodu jest następujący: O godz. 8 m. 30 rano wymarsz korpusu z muzyką z własnego lokalu w rynku do kościoła OO. Karmelitów; o godz. 9 rano nabożeństwo; powrót z kościoła nastąpi ulicą Czarnieckiego, placem Bernardyńskim, ulicą Halicką do wielkiej sali ratuszowej; przemówienie prezydenta miasta dra Małachowskiego; wręczenie odznak przez zastępcę naczelnika Związku ...skiego; wymarsz z ratusza i ... wspólny ... lokalu Towarzystwa.

O honoraryum. ... apelacyjnym we L... Kuźmy toczyła się ... nym był adwokat d... adwokat dr Sokal), a ... deusz i Marya Wiktor... Caro z Krakowa). Rzecz ... kackie. Mianowicie w r. ... sław, Marya, Tadeusz i ... pp. Wysockich dobra Kalnic... reka za 1,300.000 koron i ... zakupienia 320 akcyj kolei ... zadatek dali Wiktorowie 100.00... zaś wywiązać z dalszej spłaty, sp... drzewostan nowo nabytych dóbr f... kwotę 1,119.000 koron. Na poczet ... płaciła firma zaraz 260.000 koron, ... zapłacić w ratach rozłożonych na 10 l... jednak kwota w ten sposób uzyskana ... starczającą na pokrycie ceny kupna wsp... dóbr, tedy postanowili pp. Wiktorowie ... pożyczkę za pośrednictwem swego doradcy ... nego adwokata dra Loewensteina. W istocie ... się dr. Loewensteinowi wyrobić w zakładzie ... dytowym dla handlu i przemysłu, którego jest ... dykiem, pożyczkę w wysokości 380.000 kor., z c... go potrącił sobie 30.000 kor. jako umówione honoraryum. I ta jednak pożyczka nie uratowała pp. Wiktorów, którzy dobra swe musieli sprzedać ze znaczną stratą. Następnie pozwali pp. Wiktorowie dra Loewensteina o zwrot honoraryum 30.000 koron, skargę swą popierając następującem uzasadnieniem. Honoraryum w wysokości 30.000 koron było wprawdzie umówione, ale nie za pożyczkę krótkoterminową i drogą (a taką była pożyczka wyrobiona przez dra Loewensteina), ale za pożyczkę długoterminową, konwersyjną, przy pomocy której pp. Wiktorowie mogliby byli w zupełności sprawy swe uregulować.

Nadto gdy zastępca pp. Wysockich dr Goldhammer (z Sanoka) nie mógł dostarczyć owych 320 akcyj kolejowych, które mieli zakupić pp. Wiktorowie, dr Loewenstein bez ich upoważnienia akcye owe wykupił z zastawu, a potem namówił ich do podpisania formalnego kontraktu z Wysockimi, oraz skryptu dłużnego na kwotę 420.000 koron na rzecz zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu. To było ostateczną przyczyną ruiny pp. Wiktorów. Dr Loewenstein zaprzeczył jakoby ponosił winę fatalnego dla pp. Wiktorów obrotu sprawy i twierdził, że dotrzymał wszelkich warunków umowy i dlatego odmówił zwrotu honoraryum. W I instancyi dr Loewenstein proces wygrał.

Na rozprawie apelacyjnej, po wywodach stron, trybunał zawiadomił, że wyrok wyda na piśmie.

Ze sfer kolejowych. Zastępcą naczelnika departamentu ruchowego w dyrekcyi kolei we Lwowie, mianowany został starszy rewident Emil Hugler.

O miejską Kasę oszczędności. Deputacya Rady miasta była dzisiaj w południe u namiestnika w sprawie miejskiej Kasy oszczędności. W deputacyi brali udział: prezydent miasta, posłowie dr Byk i dr Głąbiński, dr Roszkowski i dr Maryewski. Wynikiem konferencyi jest decyzya p. namiestnika tej treści, że ze względu iż w grę wchodzą tu także interesa kraju, gwarantującego za wkładki galic. Kasy oszczędności, a także nadzorującego gospodarstwo gminy miasta Lwowa, p. namiestnik urządzi jeszcze w najbliższych dniach u siebie prywatną konferencyę, w której wezmą udział reprezentanci Wydziału krajowego i gminy miasta Lwowa. Konferencya ma się odbyć w przyszłym tygodniu.

Strejk piekarzy. W pięciu żydowskich piekarniach lwowskich wybuchł strejk pracujących tam pomocników. Strejkuje około 49, którzy skarżą się na wyzysk okropny; pracują po 21 godzin dziennie i zarabiają 15—16 złr. tygodniowo. Ponieważ dla pięciu piekarń tych pieką pieczywo w innych piekarniach, przeto wszyscy pomocnicy piekarscy, bez różnicy wyznania zamierzają rozpocząć ogólny strejk.

Repertoar Teatru lwowskiego.

W niedzielę po południu: „Dziesięć cór na wydaniu", balet i „Pan Choufleri przyjmuje"; wieczór „Jan Gabryel Borkman".

Katastrofa w Chicago.

(Telegramy „N. Reformy" z 2 stycznia).

Chicago. Teatr Iroquois wygląda zewnątrz nieuszkodzony. Nad frontem teatru widnieje zupełnie nieuszkodzona głowa Indyanina. Trupa teatralna składała się z 300 osób. Na przedstawieniu obecnych było 2000 osób z czego 1740 miało miejsca siedzące.

Kilka wyjść bezpieczeństwa było zamkniętych drzwiami żelaznemi. — Nikt nie postarał się o otwarcie tych drzwi. Widzowie usiłowali daremnie drzwi te wywalić. Przed teatrem nie było żadnego pompiera, który mógłby wezwać straż pożarną. Na telefoniczne wezwanie przybyło 100 lekarzy i 180 dozorców chorych. Księża udzielali konającym ostatnich pociech.

Chicago. Artysta-komik Foy, który w krytycznej chwili uspokajał publiczność, opowiada, że pożar przerzucił się ze sceny na widownię, ponieważ nad sceną nie było szybu powietrznego, jak tego wymagała technika teatralna. Gdyby kurtyna asbestowa była funkcyonowała, to publiczność byłaby się uratowała, lecz z personalu teatralnego nikt nie byłby uszedł z życiem. Tymczasem aktorzy uratowali się kosztem publiczności.

Chicago. Śledztwo w sprawie pożaru teatru Iroquois wykazało, że przyczyną katastrofy była w pierwszym rzędzie wielka niedbałość administracyi teatru. Stwierdzono mianowicie, że wszystkie przepisane środki ostrożności znajdowały się w złym stanie. — Środki chemiczne do gaszenia ognia były bez wartości, asbestowa kurtyna zrobiona była z materyału, który nie odpowiadał wymaganiom i rychło uległ zepsuciu. Okazało się także, że dyrekcya teatru podała władzy znacznie mniejszą liczbę miejsc w teatrze, niż było ich rzeczywiście.

Tak np. ustawiono i sprzedawano krzesła w miejscach, które według przepisów miały pozostać wolne. W podobny sposób wypełni... przejścia między krzesłami. Stąd poszło, ... przedstawieniu środowem znajdowało się ... szło 2000 osób, podczas gdy według ... zów, przedłożonych władzy, w teat... ścić się mogło tylko 1744 osób.

Na zarzut, że kilka wyjść zam... żelaznemi drzwiami, odpowie... teatru, że konstrukcya ...

...niejszym naci... ...yć na zewnątrz. ... jeszcze pod wra... Codziennie odby... ofiar, a z pod gru... ...tralnego wydobywają ...ała.

...a zarządził zamknię... ...których budynki nie od... ze względu na bezpie...

...spraw zagranicznych polecił Waszyngtonie, aby wyraził ...du włoskiego z powodu kata... ...teatru w Chicago.

...ve czwartek wieczorem aresztow... ...dmin członków personalu teatru ...pod zarzutem, że podczas po... ...bijali ludzi (prawdopodobnie ...rzy stali na drodze podczas ucieczki). ...aresztowanymi znajduje się kierownik ...ciesla teatralny. Wczoraj aresztowano ...asystenta kierownika sceny Plunketa i ...ech chórzystów pod tym samym zarzutem. ...miano aresztować jeszcze dwadzieścia o... ...z chóru i baletu. Stwierdzono także, że ...naczna liczba dzieci zabita została w ucieczce, aby niej tamowała wyjścia. — Z galeryi i z balkonów zrzucano co chwila dzieci w płomienie, wydobywające się z parteru.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „N. Reformy"

z dnia 2 stycznia.

Delegacye.

Wiedeń. Komisya budżetowa delegacyi austryackiej zbierze się na obrady dnia 11 stycznia i najpierw zajmie się budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Ogólnie przypuszczają, że komisya austryacka skończy swoje zadanie, zanim komisya delegacyi węgierskiej wogóle podejmie na nowo obrady.

Zamknięcie Sejmu.

Czerniowce. Sejm bukowiński po uchwaleniu budżetu na rok 1904 i przyjęciu zamknięcia rachunków z bukowińskiego funduszu propinacyjnego za r. 1902 został wczoraj zamknięty.

Sprawa arcybiskupa Kohna.

Rzym. Sprawa arcybiskupa ołomunieckiego dra Kohna przedstawia się podobno bardzo dla niego niekorzystnie. Śledztwo w sprawie rzekomego naruszenia tajemnicy spowiedzi prowadzi kardynał Gotti, śledztwo co do innych podniesionych przeciwko ks. Kohnowi zarzutów prowadzą kardynałowie Ferrato i Vannutelli. — Także sprawozdania, jakie przesłał w sprawie ks. Kohna do Rzymu rząd austryacki, są dla niego niekorzystne.

Mowy noworoczne na Węgrzech.

Budapeszt. Dziennik... ...tatejsze ...mują się dziś głównie mowa... noworoczn... ...trami przywódców poszczególnych stronnictw i prezydenta gabinetu. Organa opozycyjne zarzucają hr. Tiszy, że w mowie swej nie wspomniał o dalszych losie zaciągu ...ych do służby czynnej rezerwistów zapasowych. Z mowy hr. Apponyego wnoszą dzienniki, że widocznie już stanowczo i raz na zawsze zerwał ze stronnictwem liberalnem.

Przyjęcie noworoczne.

Paryż. Wczoraj odbyło się u prezydenta Loubeta przyjęcie ciała dyplomatycznego. — Nuncyusz Lorincelli w przemowie swojej wskazał na to, że w roku 1903 ogół stał na stanowisku powszechnego pokoju, do czego w znacznym stopniu przyczyniła się Francya. Mowca wspomniał także o śmierci Leona XIII. Prezydent Loubet w odpowiedzi podniósł, że Francya nie zapomina, iż cały świat cywilizowany przyczynił się do dzieła pokoju, który był dziełem rządów wielkich państw. Mowca wspomniał o traktatach rozjemczych i o śmierci Leona XIII. i wyraził życzenia dla obcych panujących.

Z powodu Nowego roku otrzymał prezydent Loubet depesze od cara, króla greckiego, sułtana i innych panujących.

Paryż. Rosyjski minister wojny przesłał z okazyi Nowego Roku ministrowi André życzenia od rosyjskiej armii. Minister André odpowiedział depeszą, ułożoną w serdecznych słowach.

Serbski budżet.

Belgrad. Budżet na rok 1904 wykazuje wydatki w sumie 86,500,000 franków, dochody w sumie 85.410.000 fr. Deficyt 1,200.000 fr. będzie pokryty przez specyalne pobory.

Serbska nowela prasowa.

Belgrad. Na wczorajszem posiedzeniu skupczyny przyszło do scen bardzo burzliwych podczas obrad nad nowelą prasową.

Poseł radykalny Mosticz zarzucił Genciczowi, że jako minister spraw wewnętrznych pod królem Aleksandrem, starał się, aby lud był przedmiotem spekulacyi. Mowca uznaje czyn Gencicza w dniu 11 czerwca 1903 r., który oceni historya, jednak zasług tych nigdy nie zmaże jego wina, jakiej się dopuszczał, jako narzędzie tyrańskich rządów Aleksandra.

Poseł Gencicz nazwał Mosticza kom... kiem.

Wywołało to burzliwe sceny i wzajemne obelgi. Prezydent przerwał posiedzenie. — Po przerwie nowelę prasową uchwalono 69 przeciw 22 głosom.

W dyskusyi zabierał głos także minister spraw wewnętrznych Protic, który oświadczył, że przedłożony przez Towarzystwo dziennikarzy ...pozyc... ...ował jest wstydem dla dziennikarzy.

Reformy macedońskie.

Konstantynopol. W czasie wczorajszych gra... ...wilacyi ...nych przez tureckiego ministra spraw zagranicznych u austro-węgierskiego ambasadora, omawiano także niektóre sprawy reform. — Cywilnemi agentowi radcy dworu Müllerон, przydzielony będzie konsul Rappaport i aspirant konsularny do pomocy. Doniesienie dzienników, jakoby generał rosyjski Szostak miał być przydzielony do pomocy komendantowi żandarmeryi w macedońskich wilajetach, jest nieprawdziwą nawet choćby dlatego, że ma za wysoką rangę, aby mu powierzano taki mandat.

Rzym. Generał Piccalugo ma być zamianowany komendantem żandarmeryi dla wilajetów macedońskich.

Berlin. Biuro Wolfa donosi z Konstantynopola:

Irade sułtańskie co do zamianowania komendanta żandarmeryi w wilajecie macedońskim, wydano wczoraj.

Znowu rozboje.

Konstantynopol. Porta zawiadomiła dzisiaj ambasadorów mocarstw zjednoczonych, że w wilajecie Adryanopol z miejscowości Jenidże uprowadzono czterech chrześcijan. Połączenie telefoniczne koło Tirnowa przerwano, dziecko burmistrza w Ducanowa zabito. — W Monastyrze przychwycono dwóch członków bandy (?!), którzy zbierali składki i podburzali ludność.

Przygotowania do wojny.

Londyn. „Daily Telegraph" donosi z Nagassaki:

Kierownictwo kolei, prowadzącej do Kiusiu, otrzymało polecenie, aby 2 stycznia przewieźć 5000 ludzi, którzy znajdują się w drodze do Korei, do Nagassaki, i aby przetransportowało 20.000 ton węgla dla uzupełnienia już i tak wielkich zapasów, znajdujących się w Nagassaki.

Londyn. „Daily Telegraph" donosi z Tokio pod datą wczorajszą:

Położenie jest bardzo poważne, nawet pogorszyło się. Japonia wydała rozkaz przerobienia trzech najlepszych okrętów handlowej maryarki na krążowniki wojenne. Od początku roku pomnażała Rosya ciągle liczbę okrętów wojennych w Azyi wschodniej.

Petersburg. Pojemność okrętów rosyjskich, która dotychczas nie wynosiła więcej, niż 90 tysięcy ton, od nowego Roku ma być zmieniona na 200 tysięcy ton. Część okrętów jest już gotową do odjazdu na wody wschodnio-azyatyckie. Pojemność ...owa okrętów japońskich wynosi 170.000 ton.

Zapowiedzi wojny.

Londyn. Dzienniki pesymistycznie wyrażają się o ...onie na dalszem wschodzie i sądzą, że zaostrzenie konfliktu jest nieuniknione.

„Daily Mail" donosi z Malty, że 5 torpedowców rosyjskich, które tam były w naprawie, otrzymały nakaz wyruszenia na wody.

„Daily Graphic" donosi ze strony bardzo dobrze poinformowanej, że rząd rosyjski przygotowuje odpowiedź dla Japonii i że odpowiedź ta przyspieszy rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich, pomimo że Anglia i Francya ...całych sił popierają zakończenie konfliktu w drodze pokojowej.

Londyn. Jak donoszą z Portsmauth, admiralicya postanowiła wycofać okręty, wysłane do Chin, i w ich miejsce wysłać inne.

Londyn. Biuro Reutera" donosi z Tokio: Sądzą tu, że jutro odejdzie stąd eskadra, złożona z 6 okrętów pancernych do Mazampo w Korei. — Także admirał Kumumura ada się tamże.

Petersburg. Rosyjska Agencya telegraficzna oficyalnie stwierdza, że Japonia w ostatniej nocie nie postawiła Rosyi żadnego terminu do odpowiedzi.

Petersburg. Carski ukaz przyznaje namiestnikowi Aleksejewowi specyalną chorągiew (Na białem tle niebieski krzyż Aleksandra z czarnym orłem w środku). Chorągiew ta ma być powitaną 12 strzałami.

Porto Mauth. „Biuro Reutera" donosi, że nowy krążownik pancerny angielski „King Alfred" Odjechał wczoraj do Chin. Otrzymał on polecenie, gdyby wybuchła wojna podczas jego podróży, jakiejkolwiek dotrzeć do Azyi wschodniej.

Port Said. Rosyjski okręt transportowy „Kazan" przejechał wczoraj z dwoma tysiącami żołnierzy, przeznaczonemi do Portu Artura, przez kanał sueski.

Wiedeń. O położeniu w wschodniej Azyi nie ma dziś żadnych nowych wiadomości, któreby uważać można za zupełnie wiarygodne. Z Waszyngtonu donoszą, że członkowie tamtejszego poselstwa japońskiego oświadczyli poufnie, że wojna jest nieunikniona. Podobnie wyrażają się mieli członkowie ambasady rosyjskiej. Z Londynu natomiast nadeszły doniesienia, że w tamtejszych kołach politycznych liczą jeszcze na pokojowe załatwienie zatargu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: **Michał Konopiński.**

NADESŁANE

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi).

Doszło do mojej wiadomości, że pewna młoda ko... rozpuszcza tendencyjnie fałszywe wieści o rzekomem, naturalnem pokrewieństwie ze mną, prawdopodobnie dla zyskania sobie tym fałszem kredytu.

Otóż zawiadamiam, że nictylko żadnych rac... ...ków, lub zobowiązań tej kobiety płacić nie będę — ...z nadto każdego, ktoby ...oją w tendencyjny ...bliwy sposób rozsiewał, do sądowej odpowiedzialności pociągnę.

Ignacy hrabia Milewski.